

Niemowlę zmarło przez pocałunek

11 grudnia 2018

Młoda para z Wielkiej Brytanii opowiedziała o śmierci ich nowo narodzonego dziecka Kiary spowodowanej pocałunkiem. Jak podaje gazeta „Metro”, dziecko zaraziło się wirusem opryszczki i nie mogło sobie z nim poradzić.



Kelly Ineson z hrabstwa West Yorkshire opowiedziała o swojej niełatwej ciąży. Po USG usłyszała, że prawdopodobieństwo rozwoju zespołu Downa u płodu wynosi około pięć procent. „Proponowano mi, bym przerwała ciążę, ale ja nie rozważałam takiego wariantu. Postanowiłam, że jeśli urodzi się z syndromem Downa, to tak musi być. Nie będę jej przez to mniej kochać” – przyznała Ineson. Cała rodzina z niecierpliwością czekała na narodziny dziecka.

Ineson urodziła dziecko metodą cesarskiego cięcia. Lekarze musieli na jakiś czas umieścić dziecko w inkubatorze, ale dziewczynka szybko do siebie doszła.

Dwa dni po porodzie Ineson razem z córeczką przyjechały do domu. Ale po zaledwie kilku dniach znowu trafiły do szpitala, bo Kiara zaczęła szybko tracić na wadze. U dziecka

zdiagnozowano wirus opryszczki, przez który doszło do zarażenia krwi. Zdaniem lekarzy do zarażenia doszło najprawdopodobniej przez pocałunek któregoś z bliskich.

Kiara została wprowadzona w stan śpiączki farmakologicznej i lekarze ostrzegali, że nawet jeśli przeżyje, jej mózg zostanie mocno uszkodzony. Po dwóch tygodniach od przyjścia na świat lekarze postanowili odłączyć noworodka od aparatów podtrzymujących funkcje życiowe – dziecka nie dało się uratować.

„W najgorszych koszmarach nocnych nie mogło mi się przyśnić, że pocałunek zabije moje dziecko, i nie chcę, aby inni rodzice przez to przechodzili” – przyznała Ineson. Po utracie dziecka przyrzekła sobie, że zrobi wszystko, aby ludzie dowiedzieli się o niebezpieczeństwie wirusa opryszczki.

Marian Nicholson, szef Stowarzyszenia ds. Walki z Wirusem Opryszczki, zaapelował do ludzi, by nie całowali cudzych dzieci, gdyż istnieje niebezpieczeństwo przekazania im wirusa opryszczki, który jest bardzo niebezpieczny dla dzieci do 9 miesiąca życia. Jednocześnie jeśli mama jest nosicielką wirusa, dziecku nic nie grozi, bo otrzymało przeciwciała wobec wirusa przez łożysko. Tym niemniej, jeśli kobieta zaraziła się wirusem opryszczki w późnym stadium ciąży, to organizm dziecka może nie wypracować bariery ochronnej przed wirusem.

Zdjęcie: [WerbeFabrik](#) (CC0)

Źródło: pl.SputnikNews.com